

BÓG I MAMONA

Gdy Jezus mówił o szatanie, jako władcy tego świata (Jan 14:30), to nigdy nie nakreślał go jako alternatywy względem Boga. Gdy mówił o dwóch panach, którym można służyć, to też nie mówił, że jest to Bóg i szatan, ale że jest to Bóg i mamona (Łk 16:13). Chrześcijańscy kaznodzieje zazwyczaj nakreślają ten wybór pomiędzy Bogiem i szatanem, jednak Jezus postawił ludzi przed wyborem, pomiędzy Bogiem a mamoną.

Szatan jest mistrzem intrygi. On wie, że jeśli powie ludziom aby wybierali między Bogiem a nim, to nikt go nie wybierze, ale jeżeli da ludziom wybór jest pomiędzy Bogiem a mamoną, to nawet wierzącym będzie trudno dokonać właściwej decyzji. On dobrze wie, że dla większości chrześcijan, wybór miejsca pracy lub zamieszkania zależy od ich możliwości finansowych, a nie od pragnienia głoszenia Ewangelii. Szatan wie też to, że tacy wierzący, stają się bezużyteczni dla Bożych celów, niezależnie od ich aktywności religijnej. On wie, że większość chrześcijan, uzależnia swoje poczynania od ilości posiadanej mamony, zamiast od Ducha Świętego, i że wszystkie takie przedsięwzięcia są w wieczności bezwartościowe, nawet wtedy, gdy raporty z takich imprez, publikują najwybitniejsi eksperci od „public relations” w najpoczytniejszych czasopismach chrześcijańskich!!!

Zasadzek szatana nie można ignorować. W liście do Efezjan 6:11 nakazano nam przywdziać całą zbroję Bożą - nie po to, aby się ostać przed Bożym gniewem, ale po to, aby się ostać przed diabelskimi zasadzkami. Gniew szatana nigdy nie szkodził dziełu Bożemu, ponieważ wszystkie prześladowania zawsze prowadziły do rozkwitu Kościoła Jezusa Chrystusa. Jednak tam gdzie szatanowi nie udało się niczego osiągnąć gniewem, tam często odnosiły skutek jego zasadzki (Obj 12:11-12). On lubi być poza zasięgiem ludzkiego wzroku, ponieważ wie, że wtedy lepiej może zwodzić.

Jeżeli wierzący podejmują swoje decyzje kierując się miłością do pieniędzy, to służą księciu mamony nawet wtedy, jeżeli wydaje im się, że służą Bogu!!! Jeżeli człowiek wierzący ma niewłaściwy stosunek do mamony, to będzie błądzić we wszystkich sferach swojego życia, ponieważ staje się wtedy częścią systemu tego świata, który nasz Pan ma zamiar zniszczyć. Taki człowiek staje się zdrajcą, nawet jeśli nie zdaje sobie z tego sprawy, gdyż zaczyna działać na zasadach wyznaczonych przez przeciwnika. Nieświadomość w kwestii podstępów przeciwnika jest dzisiaj głównym problemem większości wierzących.

Nim Pan Jezus poszedł na krzyż, to powiedział swoim uczniom: „*nadchodzi pan tego świata, ale we mnie on nie ma nic*” (Intrlin. Jana 14:30). Mamona nie miała żadnego wpływu na życie Jezusa, dlatego szatan nie mógł znaleźć żadnego punktu zaczepienia, by Go tknąć. Jednak w życiu większości wierzących, szatan znajduje mnóstwo punktów zaczepienia, właśnie dzięki mamonie. W ten sposób odwraca on ludzi od doskonałego Bożego planu dla ich życia.

Przez ostatnie XX wieków, największą niechęć wobec sług Pana zawsze okazywali tzw. "wierzący", którzy mogą być biblijni we wszystkich kwestiach, ale nie są biblijni w stosunku do pieniędzy!!! To, że "wierzący" czcący mamonę sprzeciwiają się Bożym prorokom, nie jest to zaskakujące, bo Jezus też się zetknął ze sprzeciwem faryzeuszów i przywódców religijnych, którzy wszystkie doktryny mieli właściwe (Mat 23:3), lecz kochali mamonę i służyli jej (Łk 16:14).

Chrześcijańskie którzy gonią za mamoną, mają mnóstwo pieniędzy aby podróżować, kiedy i gdzie tylko chcą. Mają jej też wystarczająco wiele, aby kupować co chcą i kiedy chcą. Tylko miłośnicy mamony mogą sobie pozwolić na taki styl życia. Jednak ci, którzy prowadzą materialistyczny styl życia, nie mogą być świadkami Chrystusa pośród ludzi cierpiących.

Posiadanie nadmiaru pieniędzy jest bardzo niebezpieczne. Nadmiar pieniędzy miał Jonasz, dlatego mógł sobie pozwolić na bilet do Tarszysz i popłynąć tam, wbrew nakazowi Pana. Gdyby nie miał nadmiaru pieniędzy, to w ogóle nie byłby zagrożony taką pokusą. Dlatego Pan Jezus pozostawił apostołów ubogimi, aby zachować ich od takich pokus. Bóg który uczynił bogatym Hioba, Abrahama i Dawida, mógł z łatwością uczynić bogatymi również apostołów, ale tego nie zrobił. Dlaczego? Ponieważ apostołowie nowego przymierza, w przeciwieństwie do świętych Starego Testamentu, mieli prowadzić walkę przeciw szatanowi. Aby te cele Pana mogły zostać wypełnione, było bardzo ważnym, aby szatan nie znalazł w nich żadnej miłości do mamony, kiedy stanął naprzeciwko nich.

Jak jest z tobą, kiedy szatan staje przeciw tobie?
Czy ma on kontrolę nad tobą? Czy znajduje w tobie miłość do mamony?

Walka przeciw szatanowi nie toczy się na ziemi, lecz w sferze duchowej (Ef 6:12). To właśnie tam, moc szatana ma zostać przez nas zwyciężona (Mat 18:18). Tylko ci, którzy mają niebiańskie myślenie mogą stoczyć taką walkę. Ci, którzy kochają mamonę myślą kategoriami typowo ziemskimi, i są w tej walce przegrani. Szatan dobrze o tym wie, nawet jeśli ty tego nie wiesz.

W niebie święci chodzą po ulicach ze złota. Niebo zostało przygotowane dla tych, którzy na ziemi, nauczyli się umieszczać złoto pod swoimi stopami. Nasze posty i modlitwy nigdy nie osiągną celu, jeżeli kochamy mamonę i mamy ziemskie przekonania. Przed Bogiem, skuteczne są tylko modlitwy sprawiedliwych, takich jak np. Eliasz, którzy nie są przywiązani do rzeczy ziemskich (Jak 5:16-17). Aby odwieść nas od miłości do mamony i aby czynić nas bardziej skutecznymi, Bóg czasami pozwala abyśmy tracili duże kwoty pieniędzy.

Bardzo trudno jest uczciwemu i szczeremu uczniowi Jezusa stać się bogatym, w świecie który jest pod panowaniem szatana. Aby w takim świecie stać się zamożnym, trzeba przestrzegać zasad ustalonych przez szatana i być nieposłusznym Słowom Boga. Biblia mówi to bardzo wyraźnie, że „*ci, którzy chcą być bogaci, wpadają tylko w pokusy i sidła, oraz liczne bezsensowne i szkodliwe pożądliwości, które wiodą ich na zgubę i zatracenie*” (1Tm 6:9). *Tak jest z każdym, kto gromadzi skarby dla siebie, a nie jest w Bogu bogaty*” (Łk 12:21; 1Tm 6:17).

Odnosi się to również do kaznodziejów, którzy stali się bogaci dzięki głoszeniu Ewangelii lub sprzedaży swoich książek i nagrań. Kolejną pułapką w dzisiejszych czasach, jest organizowanie wycieczek do Izraela (ziemi świętej ???). Zazwyczaj jest tak, że jeżeli pastorowi uda się namówić 10 osób na wyjazd do Izraela, to otrzymuje darmowy bilet, jako prowizję od biura podróży. Tacy kaznodzieje wielbią "złotego cielca" i są sługami mamony, a nie Jezusa Chrystusa. Ktoś mnie kiedyś zapytał, czy byłem kiedykolwiek w ziemi świętej. Odpowiedziałem mu, że chodzę tam codziennie!!!

Teologia sukcesu została wymyślona w drugiej połowie XX wieku, przez pastorów kochających mamonę, którzy potrzebowali "biblijnego" usprawiedliwienia wystawnego stylu życia i fortun, gromadzonych z dziesięcin i ofiar swoich "fanów". Więc wyszukali Staro Testamentowe obietnice, które Bóg dał Izraelowi, po czym zaczęli je głosić, jako pewną oznakę Bożego błogosławieństwa. A wszyscy wierzący kochający mamonę, przyklasnęli tej nowej ewangelii !!!

Gdy pewien świecki dziennikarz z USA, usłyszał o kościele w którym głoszono teologię sukcesu, to postanowił sprawdzić czy to naprawdę działa. Poszedł więc na parking kościoła i sprawdził marki zaparkowanych tam samochodów. Zauważył wtedy, że samochody stojące na miejscach "dla pastorów", były pojazdami bardzo drogimi!!! Lecz pozostała większość, to były tanie pojazdy. Doszedł on do wniosku, że "teologia dobrobytu" działa tylko w życiu pastorów, żyjących z dziesięcin i ofiar!!!, a reszta ludzi pozostaje w takim stanie, w jakim była wcześniej!!! Nawet w kraju tak biednym jak Indie, kaznodzieje fałszują ewangelię i bogacą na ofiarach oraz dziesięcinach ubogich ludzi.

Co musi myśleć Pan o dzisiejszym kościele i jego tzw. przywódcach, którzy goniąc za mamoną, zaczynają tolerować grzech i stawać się bezsilni w walce z szatanem. Bramy piekielne już przemogły taki "kościół". Jest to dowód na to, że taki "kościół" nie jest już Kościołem naszego Pana - ponieważ Bożego kościoła moce ciemności nigdy nie przemogą (Mat 16:18).

Jeżeli kiedykolwiek przyjdzie prawdziwe przebudzenie w mocy Ducha Świętego, to będzie to przebudzenie które najpierw uwolni wierzących od miłości mamony. Bo tylko takie przebudzenie jest w stanie wypłoszyć z kościoła księcia mamony. Każde inne tzw. "przebudzenie" jest fałszywe.

Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha.

Zac Poonen